

Czy miasto kupi specjalistyczny tramwaj do odladzania sieci?

Ręczne odladzanie torów i trakcji to archaiczna metoda – twierdzi radny PiS Marek Duklanowski i prosi prezydenta Szczecina o rozważenie zakupu specjalistycznego pojazdu technicznego do odladzania sieci trakcyjnej oraz zimowego utrzymania torowisk. Takie maszyny pracują już w dużych miastach w Europie i w Polsce, a ich skuteczność pozwala na szybkie uporanie się ze skutkami mrozu i gołoledzi, jakich jesteśmy świadkami od poniedziałku 26 stycznia.



Z powodu oblodzenia trakcji doszło do całkowitego wstrzymania linii tramwajowych w mieście. Radny PiS ma pomysł na rozwiązanie problemu w podobnych sytuacjach. Jest nim zakup profesjonalnego pojazdu do odladzania torowisk i sieci trakcyjnej.

Fot. Dariusz GORAŃSKI

Sytuacja meteorologiczna w Szczecinie sparaliżowała całkowicie ruch tramwajowy. Tramwaje zostały odholowane do zajezdni, a mieszkańcy musieli poruszać się zastępczą komunikacją autobusową.

Być może sytuacja nie byłaby tak trudna, gdyby miasto posiadało odpowiedni, nowoczesny sprzęt do odladzania trakcji tramwajowej i torów – wielofunkcyjny, modułowy pojazd szynowy, z którego korzysta się na przykład we Frankfurcie, Duisburgu, Bielefeld, a także w War-

szawie. Z propozycją zakupu wyszedł radny Marek Duklanowski.

– Obecna metoda walki z oblodzeniem, opierająca się na ręcznym odladzaniu torów i sieci, w dobie nowoczesnych technologii jest rozwiązaniem archaicznym, mało wydajnym i, jak pokazały ostatnie wydarzenia, całkowicie nieskutecznym w obliczu gwałtownych zjawisk pogodowych. Analiza danych meteorologicznych (mapa średniej liczby dni z gołoledzią w roku) wskazuje, że dla obszaru Szczecina zjawisko

to występuje średnio od 3,1 do 6,0 dni w roku. Nie jest to więc incydent o charakterze anomalii raz na dekadę, lecz powtarzalny problem, do którego miasto powinno być przygotowane sprzętowo. Co więcej, analiza ostrzeżeń IMGW wydawanych dla Szczecina tej zimy, a konkretnie w grudniu 2025 r. i styczniu 2026 r. jasno pokazuje, że mieliśmy do czynienia już z kilkoma sytuacjami, w których ostrzegano (oczywiście o różnym stopniu natężenia zjawiska) o wystąpieniu marnujących opadów powodujących gołoledź – zauważa radny.

Pojazdy wyposażone są w system odladzania sieci trakcyjnej – posiadają specjalny pantograf dachowy z urządzeniem smarującym (rolka filcowa), który przewencyjnie pokrywa sieć płynem niezamarzającym. Koszty operacyjne tego systemu są – jak zwraca uwagę Marek Duklanowski – minimalne, a skuteczność zapobiegania osadzeniu się lodu bardzo wysoka.

Pozwalają one równocześnie na zimowe utrzymanie torowisk – modułowa budowa pozwala na montaż szczotek oraz pługów śnieżnych, co zapewnia przejeżdżność tras nawet w trudnych warunkach zimowych. Są użyteczne przez cały rok dzięki systemowi modułowemu (Multi Purpose Vehicle). Mogą pełnić funkcję szlifierki szynowej (zapobiegając falistości szyn i poprawiając przewodność prądu zwrotnego), pojazdu z dźwigiem do prac torowych czy platformy roboczej do napraw sieci, mogą też podlewać zielone torowiska. Ponadto są ekologiczne – oferują napędy zeroemisyjne (akumulatorowe), co pozwala na cichą pracę w gęstej zabudowie miejskiej, także przy wyłączonym napięciu w sieci. ©© (aj)